

Lewica obiecuje szybkie wprowadzenie kneblującej ustawy

20 maja 2024

Jeśli lewicy ta sztuka się uda, np. b. minister Czarnek po dzisiejszej ostrej polemice z Biedroniem w studiu TV Polsatu zapewne trafiłby przed oblicze prokuratora. Chodzi o wprowadzenie zakazu tzw. mowy nienawiści. Lewica chce wprowadzić taki zakaz jak najszybciej.



„Będziemy pilnować, żeby ustawa o zakazie mowie nienawiści była wprowadzona jak najszybciej; my – jako Lewica, będziemy stać na straży praw mniejszości” – oświadczyła w niedzielę minister ds. równości Katarzyna Kotuła.

Politycy Lewicy zorganizowali briefing prasowy związany właśnie z ostatnimi wypowiedziami polityków PiS skierowanymi do „nienormatywnych” kandydatów ich formacji w wyborach do PE. Chodzi o Roberta Biedronia i Krzysztofa Śmieszka.

Katarzyna Kotuła grzmiała na briefingu, że „dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy ochrony, bezpieczeństwa i praw

człowieka zagwarantowanych na podstawowym poziomie dla społeczności LGBT”. Dodała nawet, że „homofobia może być jedną z przyczyn kryzysu zdrowia psychicznego wśród młodych ludzi”.

Także Joanna Scheuring-Wielgus i Magdalena Biejat mówiły o „mowie nienawiści”. To pokłosie „Śniadania Rymanowskiego”. W czasie tej niedzielnej audycji poseł PiS Przemysław Czarnek nazwał europosła Biedronia „zdegenerowanym człowiekiem”. Wcześniej, inny poseł PiS, Waldemar Buda skomentował wieloletni związek Krzysztofa Śmiszka i Roberta Biedronia. „Pan Śmiszek wie, co mówi, bo jego mąż czy żona – pan Biedroń – głosował za paktem migracyjnym”.

Śmiszek i Biedroń chwala się publicznie w mediach społecznościowych pseudoślubem i prezentują obrączki na palcach, ale jakoś uważają nazywanie ich „mężem” lub „żoną” za „mowę nienawiści”. Nie ma wątpliwości, że tego typu ustawa byłaby kolejnym kneblem wolności słowa i dałaby lobby LGBT groźny młot na krytyków ich ideologii.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)